

Link do produktu: <https://quaestio.com.pl/od-rozmowy-do-korpusu-czyli-jak-zbierac-i-archiwizowac-dane-mowione-p-118.html>



Od rozmowy do korpusu, czyli jak zbierać i archiwizować dane mówione

Cena	29,00 zł
Dostępność	Duża ilość
Rodzaj publikacji	Open Access / Otwarty dostęp
Autor/Autorzy	Monika Zaśko-Zielińska, Anna Majewska-Tworek, Marta Śleziak, Artur Tworek
Miejsce i rok wydania	Wrocław 2020
ISBN	978-83-65815-28-6 (druk), 978-83-65815-29-3 (online)

Opis produktu

Książkę w wersji elektronicznej można pobrać nieodpłatnie, klikając w zakładkę "Linki / Pliki do pobrania". Podana cena dotyczy publikacji w wersji papierowej.

Wśród licznych określeń człowieka, głównego podmiotu historii i świata przyrody spotykamy jedną przydawkę szczególnie obciążoną; człowiek to *homo loquens*. Ludzki język, najdoskonalszy system znaków służących do porozumiewania się osób, mający tak wiele funkcji, istnieje przede wszystkim w odmianie mówionej. Jest to odmiana **naturalna**, jest ona uniwersalna, posługują się nią „z natury” wszyscy ludzie, związana genialnie przez prawidłowości ciągle nie do końca odkryte przez naukę z umysłem i ciałem człowieka, a za jej akwizycję są odpowiedzialne kapitalne, naturalne mechanizmy rozwojowe człowieka uruchamiane we wczesnym dzieciństwie przez gen nabywania języka. Odmiana mówiona języka, stricte język naturalny, jest cudem natury, osoby wierzące w Boga powiedzą, że jest to znakomity Jego dar, zamykający w swoich znaczeniach człowieka i jego świat.

Natomiast inne odmiany języka, zwłaszcza odmiana, która tak wiele wniosła do rozwoju ludzkiej kultury - odmiana **pisana**, kiedy znaki językowe są tworzone i przekazywane jako znaki graficzne, jest po, pierwsze, w ewolucji człowieka bardzo późna, pojawiła się - mówiąc metaforycznie w ostatnich minutach długiej doby rozwoju ludzkości, po wtóre, jest przyswajana drogami kultury, nie wszystkim dana, po trzecie wreszcie, o wiele uboższa aniżeli odmiana mówiona, redukująca wiele znaków i bogatych zachowań komunikacyjnych odmiany mówionej.

Tymczasem po wynalezieniu pisma stopniowo powstająca odmiana pisana została wyniesiona na piedestał, zaś teksty pisane stały się synonimem postępu cywilizacyjnego i znakiem rozwoju kultury. Miało to niewątpliwie związek z rozwojem ludzkich wspólnot organizujących się w wielkie imperia, w naszym kręgu kulturowym z państwami Bliskiego Wschodu, szczególnie z dziejami Izraela, imperium Aleksandra Macedońskiego (swoisty kult pisanej greki trwa po dziś dzień), wreszcie Imperium Romanum (fundamentalna rola łaciny). Od co najmniej dwóch i pół tysiąca lat refleksja nad językiem to przede wszystkim refleksja nad odmianą pisaną.

Pokolenia językoznawców, poczynając od wykształcenia się językoznawstwa jako odrębnej dyscypliny naukowej pod koniec wieku XIX, były kształcone w kulty słowa pisanego. Odmiana pisana był głównym - prócz badań dialektologicznych - przedmiotem badań lingwistycznych. Pamiętam, jaką burzę naukową - łącznie z oskarżeniami o nienaukowy charakter - wywołała w latach 70. XX wieku znakomita książka Krystyny Pisarkowej *Składnia rozmowy telefonicznej* (Kraków 1975). Potem stopniowo badania języka mówionego nabierały coraz większego tempa. Powstawały zespoły badające języki miast polskich, do takiego zespołu, badającego język mówiony na przykładzie Krakowa i Nowej Huty, najpierw kierowanego przez profesora Mieczysława Karasia, i kolejno przez profesora Bogusława Dunaja, należałem w latach 1976-1990.

Piszę o tym wszystkim dlatego, aby jeszcze bardziej podnieść rangę publikacji czworga autorów wrocławskich: Moniki Zaśko-Zielińskiej, Anny Majewskiej-Tworek, Marty Śleziak i Artura Tworka, którzy zaproponowali rzecz unikatową w językoznawstwie polskim – rozprawę o metodzie badań języka mówionego, znakomicie ujętą w formule **zbierania i archiwizowania danych mówionych**. Autorom chodziło o to, aby dać w pełni naukową koncepcję zbierania, przechowywania i udostępniania mówionych faktów, nazwijmy to zdarzeń językowych, wreszcie całych tekstów powiązanych z sytuacją mówienia i różnymi socjalnymi uwarunkowaniami. Książka powstała w świetnie działających od kilku lat dwóch jednostkach naukowych Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego: **Pracowni Polszczyzny Mówionej i Pracowni Fonetyki**. Każdy z Autorów ma duże, ale odrębne doświadczenia badań polszczyzny mówionej, doświadczenia te, najwyższej próby naukowej, zebrane w spójną całość, bardzo dobrze się uzupełniły i przyniosły doprawdy cenny efekt, ważną metodologiczną propozycję badań pierwotnej odmiany języka - odmiany mówionej.

Jako długoletni badacz tych zagadnień stwierdzam z całą odpowiedzialnością, że ta z pozoru niewielka książka ma wielką wartość naukową i należy ją jak najszybciej opublikować. Przynosi ona nowy powiew świeżych propozycji metodologicznych, i szerszej, badawczych. Z pewnością stanie się ta pozycja punktem odniesienia i powodem do dyskusji dla wielu badaczy podejmujących trudny opis polszczyzny mówionej. Moją wysoką ocenę postaram się krótko uzasadnić. Oto najważniejsze walory recenzowanej rozprawy.

Po pierwsze, **walor metodologiczny**, jest to książka o metodologii badań języka mówionego. W ogóle o metodologii badań językoznawczych – jak wynika z moich długoletnich doświadczeń – pisze się bardzo rzadko. Zwykle autorzy powtarzają myśli stare, przyjmują jakąś drogę zbierania i analizowania materiału językowego, opowiadają się za którąś teorią języka, ale bardzo rzadko tworzą w sprawach metodologicznych jakieś nowe propozycje. Tutaj te propozycje znajdujemy. Sprawa badań polszczyzny mówionej jest trudna ze względu na kłopoty związane z uzyskaniem reprezentacyjnego materiału. Paradoks badań socjolingwistycznych działa tu szczególnie mocno, jeśli badany wie, że jest obserwowany pod względem językowym, obojętnie czy to będzie nagranie jakiegoś dialogu (a o nagraniu musi wiedzieć ze względów prawnych), czy to będzie wywiad, dyskusja, czy normalna rozmowa z badaczem itp., to zaczyna mówić inaczej niż zwykle. Nigdy nie uda nam się zarejestrować w pełni spontanicznego materiału. Możemy jednak do tego ideału się zbliżyć. Autorzy w recenzowanej pracy podają metody uzyskiwania takiego maksymalnego zbliżenia do danych całkowicie spontanicznych. Są to znakomici specjaliści w aranżowaniu spontanicznych, naturalnych sytuacji mówienia, w wyszukiwaniu ciekawych, emocjonalnych często tematów, dotyczących szczególnie biogramów. Bardzo cenne są wskazówki dotyczące udokumentowania sytuacji mówienia. Porównuję te propozycje z próbami dokumentowania tychże sytuacji, jakie próbowaliśmy stworzyć w zespole krakowskim przed 40. laty. Dane (metadane), opis sytuacji mówienia, różne czynniki socjo- i psycholingwistyczne są tutaj opracowane w sposób szeroki, znakomity, znacząco rozwijający nasze próby. Obecna sytuacja językowa w Polsce jest zupełnie inna - aby precyzyjnie przybliżyć sytuację nagrania tekstów mówionych (ich rejestracji), należy wziąć pod uwagę zupełnie nowe kategorie, całkiem inne niż 40, 30 lat temu. Autorzy bardzo dobrze ten nowy polski pejzaż językowy określają i wyposażają przyszłych badaczy polszczyzny mówionej w swoisty „niezbędnik”, jakie dane o badanej osobie należy zdobyć, aby badania były wiarygodne i miały wartość naukową.

Metody „osłuchiwania” zarejestrowanych tekstów (dawniej po prostu osłuchiwalismy z magnetofon w kilka osób, potem to jeszcze ktoś weryfikował) to wielki skok technologiczny, opierający się na najnowocześniejszych programach komputerowych. Autorzy precyzyjnie je opisują i dają kolejne narzędzie rzetelnej pracy naukowej, tworzenia właśnie korpusów, które będą przydatne do jak najlepszego przybliżenia fenomenu tekstu mówionego.

Po wtóre, **walor merytoryczny**. Sam wykład o metodzie to przecież sprawa merytoryczna. Książka czworga Autorów daje prócz tego głównego wykładu bardzo dobrą analizę ostatnich badań polszczyzny mówionej, jej niedostatków i osiągnięć, zebranych korpusów tekstów, obecności w słownikach ogólnych języka polskiego, realizowanych projektów badawczych. Świetnie określono specyfikę badań wrocławskiej Pracowni Polszczyzny Mówionej i Pracowni Fonetyki UWr.

Po trzecie, walor wywołujący impuls **nowych badań naukowych**. Książka wrocławskich językoznawców znakomicie będzie służyć przyszłym badaniom języka mówionego. Każdy, podejmujący takie badania, musi się do niej odnieść. Praca ta wyznacza nowe perspektywy naukowe dla polskiego językoznawstwa. Jest to studium bardzo ważne dla etnografii i badań historii mówionej. Koniecznie trzeba to znakomite opracowanie wydać drukiem.

Kazimierz Ożóg

Recenzja wydawnicza książki czworga wrocławskich Autorów Moniki Zaśko-Zielińskiej, Anny Majewskiej-Tworek, Marty Śleziak i Artura Tworka *Od rozmowy do korpusu, czyli jak zbierać i archiwizować dane mówione*, Wydawnictwo Quaestio, Wrocław 2020

Publikacja wydana na zlecenie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego

© Copyright by Uniwersytet Wrocławski, Quaestio and Authors, Wrocław 2020